

Maryla Witek (BDZ Szczecin)
Waldemar Witek (ROBiDZ Szczecin)

„LAPIDARIA – SYMBOLE (ZNAKI, ŚLADY) PAMIĘCI ”

„(...) Chęć pozostawienia po zmarłych śladów pamięci występuje od zarania dziejów. Cmentarze, groby zbiorowe czy indywidualne w formie kurhanów, piramid, grobowców, mauzoleów, kaplic grobowych, pomników w świątyniach, w przestrzeni miasta, czy wreszcie na cmentarzach stanowią przedmiot badań archeologów, historyków, historyków sztuki. Są swoistymi świadkami historii.(...)”¹

Opieka nad grobami bliskich stanowi jeden z najważniejszych elementów tożsamości. Ma wymiar zarówno duchowy, religijny, moralny, jak i historyczny. Cmentarze, na których spoczywają przedstawiciele danych społeczności dają swoiste poczucie identyfikacji. Konieczność opuszczenia swojej ojcowizny, a w kontekście zmian historycznych po 1945 r., także ojczyzny, niosła ze sobą groźbę utraty dziedzictwa nie tylko materialnego ale również duchowego. Wyjeżdżając do nowego miejsca osiedlenia zabierano ze sobą jedynie pamięć o swoich zmarłych, nie wiedząc kiedy i czy w ogóle będzie można odwiedzić ich groby. Poczucie obcości i tymczasowości pogłębiało nowe otoczenie. Odmienna architektura, technologia wznoszenia budynków w konstrukcji ryglowej (nazywanych w poczuciu pewnej wyższości „gliniakami” w odróżnieniu od budownictwa zrębowego charakterystycznego np. dla obszarów dawnej Wileńszczyzny), typ zagród (np. czworobocznych, dających wrażenie warownych twierdz), układów urbanistycznych – to wszystko w pewnym przedziale czasowym zostało jeśli nie w pełni zaakceptowane, to przynajmniej było tolerowane. Brak własnych (historycznych) miejsc grzebalnych z mogiłami przodków stanowiło znacznie ważniejszy problem w procesach adaptacji i asymilacji na nowych terenach.

Pamiętając o kontekście historycznym i politycznym „wędrowki ludów” po 1945 r. bardziej zrozumiałe staje się działanie osadników zmierzające do zatarcia śladów (lub ich minimalizacji) po swoich niemieckich poprzednikach. Dotyczy to zwłaszcza upamiętnień

¹ M. Glińska, „Formy upamiętnienia zmarłych na przestrzeni wieków” w: Nekropolie, kirkuty, cmentarze. Szczecin 2002.

ofiar I wojny światowej, które znajdowały się praktycznie we wszystkich wsiach regionu; lokalizowane na wiejskich placach, w obrębie parceli kościelnych, na cmentarzach wiejskich. Niektóre w formie tablic epitafijnych umieszczano we wnętrzach kościołów (np. w Krągu ob. gm. Polanów). Upamiętnienia te powstawały najczęściej po zakończeniu I wojny światowej; charakteryzowały się zróżnicowanymi formami plastycznego wyrazu. Od zupełnie skromnych głazów narzutowych z nazwiskami ofiar, poprzez obeliski zwieńczone krzyżami żelaznymi, aż po rozbudowane formy architektoniczne stanowiące rodzaj symbolicznego założenia przestrzennego (np. monumentalne założenie w Łobzie). Najczęściej przy pomnikach sadzono dęby, rzadziej nieśmiertelniki (tuje), świerki, jesiony. Często tylko te nasadzenia, stanowiące swoistą dominantę w krajobrazie, pozwalają zlokalizować miejsce po historycznym upamiętnieniu.

W naszych działaniach zawodowych, z których większość związana jest z szeroko rozumianą ochroną historycznego krajobrazu kulturowego regionu, niejednokrotnie spotykamy się z pewnym nieporozumieniem dotyczącym upamiętnień ofiar z okresu I wojny światowej. Jak już wcześniej wspomnieliśmy nowi mieszkańcy, przybyli na te tereny nie z własnej woli, z żywą pamięcią okropności II wojny światowej nie mogli – siłą rzeczy – wykazać się taką tolerancją, jaka obecnie jest (lub powinna być) normą. Trudno było wymagać od ludności repatriowanej wiedzy na temat niemieckiej symboliki, czym jest np. Żelazny Krzyż. Dla osiedleńców był to jednoznaczny symbol niemieckiego faszyzmu i jako taki niszczone go w pierwszej kolejności; demontowano tablice z listami poległych (niejednokrotnie przechowywano je potem w kościołach), a na cokołach umieszczano figury Maryi lub Chrystusa. Pamiętajmy, że to nie nowi przybysze dopuszczali się systematycznego niszczenia cmentarzy poewangelickich², zwłaszcza, że nierzadko jeszcze przez kilka powojennych lat ich sąsiadami bywały rodziny niemieckie. Przez długi czas Ziemie Zachodnie (lub Ziemie Odzyskane) stanowiły swoiste „ziemie niczyje”, z atmosferą tymczasowości i swoistym przyzwoleniem na rozkradanie mienia „poniemieckiego” – z plądrowaniem mogił na cmentarzach włącznie (dotyczy to również żydowskich kirkutów). Należy pamiętać, że historyczne nekropolie nie były chronione prawem, raczej nie wpisywano ich do rejestru zabytków. Władze centralne uparczywie szukały „słowiańskości” Pomorza Zachodniego, „piastowskich korzeni”; ochrona, czy choćby dbałość o relikty „poniemieckie” nie były dobrze widziane. Dotyczy to zresztą całej spuścizny kulturowej -

² W 1962 r. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wydało pismo okólne (nr 3 z dn. 17.01) „w sprawie przedkładania wniosków o zamykanie i likwidację cmentarzy”. Dokument ten stał się prawną podstawą dla fizycznej likwidacji cmentarzy bez zachowania okresu 40 lat od ostatniego pochówku.

tw. trudnego dziedzictwa: zabudowy wiejskiej i miejskiej (szczególnie ryglowej, nazywanej *en bloc* „pruskim murem”), zespołów folwarczno-rezydencyjno-parkowych, kościołów. Chyba najłagodniej traktowano obiekty techniczne – młyny, elektrownie, infrastrukturę kolejową - jako najbardziej przydatne.

Dopiero w 1982 r. w ówczesnym województwie szczecińskim pojawiły się pewne inicjatywy, wspierane przez służby konserwatorskie³, dotyczące prawnego zabezpieczenia terenu, stanowiącego swoisty azyl dla materialnych elementów nagrobków z likwidowanych cmentarzy. Równocześnie powstały koncepcje zabezpieczenia konserwatorskiego oraz opracowania dokumentacji naukowych. Jako pierwsze powołano lapidarium w Kobylance⁴; likwidowany cmentarz przy drodze Szczecin – Stargard przeznaczono na „zieleń parkową do uporządkowania i zagospodarowania zgodnie z funkcją”. Żadna wszakże decyzja formalno-prawna (administracyjna) nie posiada takiego ładunku skuteczności jak działania wynikające z wewnętrznego przekonania i potrzeby samych mieszkańców. W ostatnich kilkunastu latach na obszarze tzw. Ziemi Odzyskanych wzrosło zainteresowanie historią swoich małych (prywatnych) ojczyzn. Kolejne pokolenia mieszkańców (bez określonego bagażu wojennych doświadczeń) budują swoją tożsamość, także w oparciu o trudną i skomplikowaną przeszłość Pomorza Zachodniego. Niejednokrotnie są inicjatorami powstania lapidariów w swoich miejscowościach, lub opiekują się zaniedbanymi cmentarzami. Edukacja – już na poziomie szkoły podstawowej – odgrywa w tym wypadku fundamentalną rolę. Także społeczności lokalne, samorządy terytorialne, parafie, stowarzyszenia działają coraz liczniej na rzecz ochrony krajobrazu kulturowego, często w porozumieniu z dawnymi mieszkańcami danych miejscowości. Powstające lapidaria zarówno na terenach przykościelnych jak i w granicach dawnych cmentarzy wiejskich stanowią swoisty dowód zaakceptowania przeszłości.

Szczególne znaczenia nabiera ostatnie dwudziestolecie: zmiany ustrojowe, gospodarcze, europeizacja. Nasze dziedzictwo kulturowe przestało być już tylko „trudne”, stało się europejskie, czy będzie postrzegane jako narodowe – wszystko przed nami.

Lapidaria⁵ powstające w województwie zachodniopomorskim - zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu – możemy podzielić (w pewnym uproszczeniu) na trzy kategorie:

1. lapidaria powstałe z inicjatywy samorządów lokalnych (np. gmina Kobylanka)

³ zobacz A. Kowalczyk, „Dwadzieścia lat organizacji lapidarium w Kobylance” w: „Nekropolie, kirkuty, cmentarze”, Szczecin 2002

⁴ uchwała GRN z 27 kwietnia 1983 r. nr XXIX/96/83 dot. zatwierdzenia planu zagospodarowania przestrzennego gminy;

⁵ lapidarium (łac. lapis – kamień, lapidarium – kamienny) – miejsce w którym zgromadzone są naturalne okazy kamieni lub kamienne fragmenty nagrobków, rzeźb, pomników

2. lapidaria powstały w oparciu o „montaż” samorządowo-lokalno-instytucjonalny (np. Słowino w gminie Darłowo)
3. lapidaria jako przejaw aktywności społeczności lokalnych (np. Iwięcino w gminie Sianów)

Obecnie (do 2008 r.) na terenie gm. Kobyłanka zagospodarowano prawie wszystkie historyczne cmentarze poewangelickie w formie tzw. parków pamięci⁶. Na terenie gminy powstały lapidaria we wsiach: Cisewo, Kobyłanka, Morzyczyn, Motaniec, Reptowo.

Projekty tych założeń zakładały harmonijne współistnienie dawnych nekropolii (z zachowanymi nagrobkami, upamiętnieniami, zielenią komponowaną) ze współczesnymi elementami w formie kapliczek (w tym ryglowych nawiązujących do tradycyjnych technik budowlanych - Motaniec, kręgów (Morzyczyn), kompozycji z wikliny (Morzyczyn). Przy każdym cmentarzu - lapidarium turysta znajdzie informację oraz swoiste *memento*, zamieszczane z poszanowaniem polskiego prawa – pierwsza jest zawsze wersja w języku polskim (co wcale nie jest normą w naszym regionie)⁷.

Gmina Kobyłanka jest - z pewnością – szczególna. Widać tutaj nie tylko dbałość o teraźniejszość, ale także szacunek dla przeszłości. Inicjatywa, którą zainicjował człowiek z pasją została wprowadzona w życie przez samorząd jako coś oczywistego, niezbędnego.

Powstałe jeszcze w latach 80-tych XX wieku lapidarium w samej Kobyłance – na miejscu historycznego cmentarza wiejskiego - odznacza się prostotą, a właściwie surowością formy. W obrębie lapidarium zgromadzono żeliwne krzyże nagrobne (XVIII-wieczne i XIX/XX-wieczne); osadzono je na niewielkich, betonowych podstawach; zachowano trawiaste podłoże. Działka cmentarna została wyгородzona kamiennym murem i częściowo zachowanymi metalowymi (dekoracyjnymi) ogrodzeniami dawnych kwater. Obrzeże i teren lapidarium obsadzono lipami.

Znacznie bogatszą formą przestrzenną odznacza się lapidarium w Cisewie; zlokalizowane na północnym krańcu wsi, po wschodniej stronie lokalnej drogi. Powstało na miejscu historycznej, XIX-wiecznej nekropolii. Punktem centralnym – swoistą dominantą – jest obelisk z 1919 r., poświęcony mieszkańcom wsi poległym w czasie I wojny światowej. Obecnie głównym elementem pomnika jest kamienna tablica przypominająca o trudnych dziejach Pomorza i niezbędnym szacunku dla losów ludzi tu żyjących. W kamienne

⁶ W 2008 r. Gmina Kobyłanka została wyróżniona przez marszałka województwa zachodniopomorskiego dyplomem „Swojskie zabytki”.

⁷ ustawa o języku polskim z dnia 07 października 1999 r. (Dz.U. 90/1999, poz. 999)

ogrodzenie lapidarium wkomponowano zachowane i odnowione płyty nagrobne (najstarsza z 1860 r.). Prawie stuletni starodrzew stanowi naturalne uzupełnienie kompozycji przestrzennej tego założenia.

Na szczególną uwagę zasługuje „ogród pamięci” w Morzyczynie, wsi, której układ przestrzenny uległ bardzo poważnym przekształceniom na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat; w której nie zachował się historyczny kościół. Na obrysie dawnej świątyni stworzono swoisty ogród z charakterystycznymi elementami plecionkowymi (wiklina) oraz ufundowano kamienną tablicę pamiątkową. Samo lapidarium – cmentarz położone jest na zachodnim krańcu wsi i w sumie dość trudno dostępne, ale sama realizacja projektu w pełni wynagradza niewielki trud dotarcia do tego miejsca. Zachowana jest zdecydowana większość historycznych mogił (cmentarz datowany jest na 4 ćwierć XIX wieku), częściowo czytelny układ kwater. Centralnym elementem lapidarium jest szkieletowa kapliczka, w której wnętrzu umieszczony jest kamienny krzyż, być może pierwotnie upamiętniający ofiary I wojny światowej. W pobliżu znajduje się kilka kamiennych kręgów; obok umieszczono tablicę z inskrypcją: „Gdy gaśnie pamięć ludzka, nadal mówią kamienie”. Zieleń cmentarza przenika się z pobliskim lasem i stanowi naturalne tło dla kompozycji architektonicznej.

Lapidarium w Motańcu powstało na terenie XVIII-wiecznego cmentarza wiejskiego. Wejście wiedzie przez bramę z masywnymi, ceglanyimi filarami, której nadproże stanowi metalowy, dekoracyjny ażur z wkomponowanym napisem „Motaniec cmentarz 1777”. Głównym punktem lapidarium jest ryglowa kapliczka, w której zwieńczeniu znajduje się wnęka z wieczną lampką; na ścianach natomiast zamocowano płyty z historycznych nagrobków oraz tablicę z inskrypcją: „Pamiętaj o moim losie, który będzie też twoim; mnie wczoraj, tobie dzisiaj – Mądrość Syracha 38,22”.

Kościół w Reptowie zbudowano w latach 30-tych XX wieku i z tego czasu pochodzi również cmentarz wiejski. Zachowała się część dawnych mogił sprzed 1945 r. oraz kilka nagrobków powojennych. Cmentarz zlokalizowany jest na lekko wznoszącym się terenie. Dominantę architektoniczną stanowi drewniana, otwarta kapliczka o dekoracyjnych, ażurowych szczytach (ozdobnie opracowane są również słupy wspierające). Wewnątrz kapliczki znajduje się kamienny krzyż o surowej formie, ustawiony na prostopadłościennym cokole. Przy kapliczce ławka zapraszająca niejako do chwili zadumy.

Nieco inny tryb postępowania w tej sferze ochrony dziedzictwa kulturowego zastosowano w gminie Darłowo, we wsi Słowino. W 2007 r. Urząd Gminy w porozumieniu z parafią rzymskokatolicką p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Słowniu opracowała projekt „Znaki pamięci ziemi darłowskiej – śladami Wilhelma Grossa (Lapidarium

w Słowninie)”, który otrzymał dofinansowanie ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach Programu Operacyjnego „Rozwój inicjatyw lokalnych”: Głównym założeniem była ochrona dziedzictwa kulturowego, w formie upamiętnienia miejsca pochówku dawnych mieszkańców wsi oraz prezentacja sztuki sepulkralnej, związanej z twórczością Wilhelma Grossa. Opracowano dokumentacje historycznych nagrobków oraz projekt techniczny budowy lapidarium, który zakładał m.in. maksymalne wykorzystanie wszystkich elementów dawnego cmentarza oraz konserwację pomnika upamiętniającego ofiary I wojny światowej i najcenniejszych nagrobków. Poprzez zaangażowanie interdyscyplinarnego zespołu specjalistów z zakresu konserwacji dzieł sztuki, dokumentacji zabytków, ochrony krajobrazu kulturowego (przy akceptacji Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków) stworzono odpowiednie warunki dla właściwej (pełnej) realizacji powyższego projektu.

Lapidarium zostało urządzone w głębi zabytkowej działki kościelnej, w osi widokowej z drogi wiejskiej. Kompozycja przestrzenna składa się z dwóch, integralnych części: pomnika ku czci poległych w czasie I wojny światowej oraz ściany (kurtyny) ekspozycyjnej oraz trzech kręgów z elementami nagrobków.

Lapidarium owo to nie tylko symboliczne upamiętnienie dawnych mieszkańców wsi przez społeczność lokalną, ale również element szerszego programu edukacyjnego, związanego z poznawaniem historii ziemi darłowskiej. W Słowninie zapoczątkowano ścieżkę turystyczną „Śladami prac Wilhelma Grossa”, wybitnego artysty (rzeźbiarza) pochodzącego ze Sławna, autora wielu dzieł w regionie⁸. Przy lapidarium ustawiono tablice informacyjne o życiu i twórczości W. Grossa, ze szczególnym uwzględnieniem jego realizacji w dawnym powiecie sławieńskim. 29 września 2007 r. uroczystie odsłonięto i poświęcono lapidarium, przy licznych udziałach mieszkańców całej gminy, władz samorządowych oraz gości z Niemiec, w tym syna rzeźbiarza – Andreasa Grossa.

⁸ Wilhelm Gross (1883-1974), absolwent sławieńskiego progimnazjum. Od 1902 r. studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Karlsruhe. W 1908 r. za rzeźbę „Dyskobol” Gross otrzymał roczne stypendium we Florencji i Rzymie. Wydarzenia I wojny światowej spowodowały nawrót do wartości chrześcijańskich, z wyeksponowaniem biblijnych tematów (np. rzeźby „De profundis”, „Mojżesz z tablicami”). W latach dyktatury nazistowskiej twórca był represjonowany za zbyt ekspresjonistyczny styl i żydowskie pochodzenie. Nie mógł wykonywać zawodu i wystawiać prac, skreślono go z Izby Kultury Rzeszy. Mimo to w tym czasie stworzył liczne prace o charakterze religijnym (np. „Chrystus expulsus”, „Rozpacający Hiob”), gdzie głównym tematem była męka Chrystusa. Stąd nazywano go rzeźbiarzem „ars crucis”. Artysta wierzył, że krzyż jest znakiem ofiary, a także znakiem zwycięstwa i „wiecznej radości”. W owym czasie jego atelier zwane „słomianym kościołem” pełniło funkcje kaplicy, w której odbywały się spotkania i msze. W 1946 W. Gross został mianowany przez bpa O. Dibeliusa na urząd kaznodziei. Spuścizna po artyście to głównie rzeźby i rysunki oraz drzeworyty i wycinanki

Działania te stały się okazją do zaprezentowania prawidłowo skorelowanych działań w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego, przy zaangażowaniu samorządu, społeczności lokalnej, parafii rzymskokatolickiej w Słwinie, służb konserwatorskich (WUOZ w Koszalinie, Biuro Dokumentacji Zabytków w Szczecinie) oraz przy wykorzystaniu wsparcia finansowego MKiDN. Oczywiście tego typu tryb postępowania to swoisty wzorzec dla gmin regionu, ale z pewnością wymagający zaangażowania odpowiednich sił i środków (w tym finansowych) oraz czasu. Pamiętać należy również o tym, że historyczne działki przykościelne to pierwotne nekropolie, objęte najczęściej pełną ochroną konserwatorską (są wpisane do rejestru zabytków i tym samym prawnie chronione). Wszelkie działania ingerujące w ich substancję winny uzyskać akceptację Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

Do kolejnej kategorii lapidariów możemy zaliczyć wszystkie powstające niejako spontanicznie, z inicjatywy mieszkańców. Takim szczególnym miejscem jest Iwięcino w gminie Sianów⁹. Mieszkańcy wsi, od lat aktywnie uczestniczący w poznawaniu pomorskiej spuścizny, angażują się w sposób szczególny w ochronę i promocję swojej wsi. Działa tu pręźnie Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Iwięcino, rada parafialna i sołecka, a kościół wraz z wyposażeniem to jeden z najcenniejszych i najpiękniejszych tego typu średniowiecznych świątyń na Pomorzu. Uporządkowanie terenu historycznego cmentarza poewangelickiego stanowi rodzaj klamry spinającej powyższe działania, wiąże się ściśle z ideą odnowy wsi. W trakcie prac odkryto w obrębie nekropolii liczne elementy sepulkralne w tym: tablice, żeliwne krzyże, rzeźby. Przepuszczalnie wspomniany wyżej nakaz administracyjny z 1962 roku, dotyczący likwidacji „poniemieckich” cmentarzy nie został przez mieszkańców Iwięcina wykonany. Większość elementów przykryto warstwą ziemi, z upływem lat teren porosła darń, tworząc barierę ochronną. Powstające tutaj lapidarium stanowi niezwykle cenny przykład nieobojętnego podejścia do przeszłości, szacunku dla „sacrum”, jakim zawsze jest nekropolia, edukacji i to nie tylko w stosunku do najmłodszych mieszkańców.

Zaakceptowanie przez współczesne pokolenia mieszkańców naszego regionu przeszłości, szacunek dla dawnych Pomorzan, ochrona wspólnego dziedzictwa pozwalają na przyspieszenie procesu identyfikacji z przestrzenią kulturową i wzrost poczucia swojskości. Ciągłe jeszcze pokutujący termin „poniemieckie” ma szansę zostać zastąpiony określeniem

⁹ Gmina Sianów (będąca niejako w cieniu nadmorskich gmin turystycznych województwa zachodnio-pomorskiego) stara się od lat budować produkt turystyczny pod hasłem „Nie tylko plaża”, stąd też idea wiosek tematycznych: np. Sierakowo Sławieńskie to „wioska Hobbitów”, Iwięcino to „wioska końca świata”.
Zobacz: www.wioskitematyczne.org.pl

„pomorskie”. Lapidaria i dbałość o dawne cmentarze to znakomity krok na tej drodze. Wszyscy pragniemy, aby miejsca pochówku naszych bliskich były traktowane z należytą czcią, spoczywa więc na nas obowiązek wzajemności.

Literatura:

„Korzenie tradycji. Od ojcowizny do ojczyzny”. Materiały opracowane z okazji obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa 2008 w woj. zachodniopomorskim. Szczecin 2008.

Maria Glińska, *Formy upamiętnienia zmarłych na przestrzeni wieków*, w: *Nekropolie, kirkuty, cmentarze*, Szczecin 2002.

K. Kontowski, *Cmentarze gminy Darłowo*, w: *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. VI Gmina Darłowo. Sławno 2007.

M. Opęchowski, *Stan parków i cmentarzy. Ochrona zabytkowych założeń ogrodowych na terenie województwa szczecińskiego w latach 1945-1995*, w: *50 lat polskich badań nad sztuką Szczecina i Pomorza Zachodniego*. Szczecin 1999.

J. Kolbuszewski, *Cmentarz jako tekst kultury*, w: *Sztuka cmentarna, materiały seminaryjne*. Wrocław 1995.